



Księciem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. "Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM,  
administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopi-  
sów nie zwraca się, listów nieopłaconych  
nie przyjmuje się. Do listów wymagających  
odp. należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu: 10.

Cena pojedynczego numeru  
20 groszy.

Konto czek. P. K. O.  
Warszawa 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Pol-  
sce 2 złote. — W Ameryce rocznie 2  
dolary. — Ogłoszenia według umowy  
z Administracją. Reklamacje (nie zakle-  
jone) są wolne od opłaty pocztowej.

## Poświęcenie lotniska sportowego Pow. Kom. LOPP. w Nowym Targu.

W dniu 3 sierpnia odbędzie się poświęcenie  
wzwyż wspomnianego lotniska, które powstało  
w bardzo szybkim tempie, bo zbudowano je w nie-  
pełną 2 miesięcy.

Myśl budowy lotniska na Podhalu nie była  
sprawą nową. Już od lat kilku mówiono o tem,  
doceniano znaczenie posiadania takiego lotniska,  
lecz na przeszkodzie stał zawsze brak odpowied-  
nych funduszy.

Silna jednak wola może zdziałać bardzo  
wiele. Podobnie stało się i w tym wypadku.

W roku bieżącym podjął inicjatywę wpro-  
wadzeniu myśli w czyn na terenie Nowego Targu  
Pan Starosta Skalecki. Miasto w osobie Pana  
Burmistrza Rajskego wraz z całą Zwierzchnością  
gminy i Radą miejską inicjatywę tę zaraz pod-  
jęło i ofiarowało bezinteresownie teren obejmu-  
jący przeszło 60 morgów, tudzież zbudowało  
doskonałą drogę na lotnisko.

Tak więc sprawa budowy lotniska zyskała  
już zupełnie realne podstawy. Fundament go-  
towy, ale do lotniska jeszcze bardzo daleko.  
Oddany teren należało przygotować odpo-  
wiednio do celu, jakiemu ma służyć. Należało  
rozkopać olbrzymi wał dawnej austriackiej  
strzelnicy, zasypać staw, bajora, wyrwy i to-  
żyska potoków wody deszczowej, tudzież zrównać  
całe lotnisko, usuwając pagórki i wszelkie nieró-

wności gruntu, a następnie odvodnić teren  
przez odcięcie go odpowiednimi rowami od  
reszty gruntów.

Praca to była niemała. Setki tysięcy fur ziemi  
musiało przejść przez ludzkie ręce, a funduszy  
na to nie było.

Tu dopiero zaczyna się ta część historii bu-  
dowy lotniska, którą Podhale najwięcej pochlu-  
bić się może.

Kapitał stworzyła praca. Brak pieniędzy, ale  
brak na Podhalu rąk zdrowych do pracy, które  
kapitał mogą zupełnie zastąpić; a może te ręce  
ożywione myślą przysłużenia się Państwu więcej  
są warte od martwego złota.

Do dzieła wzięta się ochoczo pierwsza mło-  
dzież gimnazjum nowotarskiego, pospieszyno  
z pomocą obywatelstwo, oddając swą pracę dla  
dobra Państwa chętnie i bezinteresownie i w ten  
sposób wypełniła się luka próżnej sakiewki. Za-  
stąpiły ją walory drogocenniejsze od kruszcu, bo  
silna wola, zaufanie w swoje siły, a przedewszyst-  
kiem myśl państwowa, myśl, że każdy przez swoją  
ofiarność pracy buduje w dalszym ciągu Polskę  
i przyczynia się do umocnienia jej potęgi.

Tak powstało pierwsze w Polsce tego rodzaju lot-  
nisko. Nie jest to hekatomba, ale Podhale hekatombę  
już ofiarnie składało. Słów dużo na udowodnienie  
tego nie potrzeba, świadczą o tem liczne krzyże  
i mogiły na całym obszarze Polski tam, gdzie  
tylko toczył się bój o jej niepodległość i dzisiej-  
sze granice.

Obecny czyn wydaje się tak nikłym w poró-



wnaniu z tem, co było, a jednak tylko pozornie, bo nieraz łatwiej w chwilach wielkich o największe poświęcenie i ofiarę, niż w szarem codziennym życiu choćby o taki wysiłek jak obecny. To też ten wysiłek jest dowodem jednym więcej, że zapal miłości ojczyzny nie splonął w ogniu dziejowych zawieruch, lecz się pogłębił i tli żywym zarzewiem w sercach Podhalan, a zawsze gotów zamienić się w płomień, gdy tylko zajdzie tego potrzeba.

Wołamy: Więcej takich drobnych czynów w całej Polsce, bo one dadzą całemu światu świadectwo o nas, że jesteśmy istotnie narodem wielkim nie tylko liczebnie ale siłą woli i ducha i że Polskę potrafimy naszymi krzepkimi, ramionami dźwignąć do szczytu potęgi.

Lotnisko jest już dzisiaj gotowe. Samoloty naszej dzielnej Armji harcują już po nim od miasta, a znawcy wojskowi nie mają słów zachwytu nad doskonałością terenu i cudownem wprost położeniem lotniska.

Bo też ramy lotniska są prześliczne. Od północy zamyka widnokrąg pas mglistych Gorców, od południa zagradzają drogę potężne i chmurne Tatry, od wschodu Pieniny, Czorsztyn, Niedzica, Pogórze spiskie, zaś z zachodu sędziwa Babia Góra łączy pas Gorców i dalszemi wzgórzami wchodzi w kontakt z Tatrami orawskimi dając przytem niezrównane widoki zachodu słońca. Wśród tego wleńca przepasanego dwoma wstęgami srebrnymi Dunajca widnieje lotnisko już z daleka, jak na dłoni.

Przecież to widok, jakiego może nam zazdrościć cała Polska, która też tłumnie na poświęcenie w dn. 3 sierpnia zjeżdża i koleją i automobilami i samolotami.

Zjazd jest przewidziany najmniej na kilka tysięcy osób, a Podhale winno się jawić jak najliczniej, aby jako gospodarze tej ziemi powitać swoją obecnością godnie licznych i dostojnych gości.

*Cel.*

## Przed Zjazdem Podhalan w Nowym Targu, w dn. 16. sierpnia br.

Pierwszy Sejm Związku Podhalan w Chicago, z którego sprawozdanie czytamy w Gazecie Podh., odbił się głośnie i radosnym echem na całej europejskiej Podhalanji. Wierzyć się nie chce, że to prawda... zaimponowali nam i sprawnością

organizacji i ideologją podhalańską na „Ziemie wolności“.

Dochodzą nas zewsząd głosy podziwu i uznania dla Podhalan w Ameryce. Wyczuwa się z rozumnego ujęcia sprawy, z rozmachu i zapału, z jakim zabrano się do pracy, że to nie słomiany ogień, co buchnie płomieniem i gaśnie. Wierzymy w Podhalan w Ameryce.

I nasze Zjazdy podhalańskie zwaliśmy Sejmami podhalańskimi — stąd też nieraz jeszcze dziś posądza się nas o separatyzm, o chęć stworzenia Rzplitej Podhalańskiej Pierwociny nasze bywały dość skromne — nie rozumiano nas wśród ludu, nie chciano rozumieć wśród inteligencji — a zwłaszcza wśród duchowieństwa. Początkowo ograniczyliśmy naszą pracę do kół inteligentów — Podhalan, ale myślą naszą i celem było dojść i trafić do mózgu i serca braci chłopskiej, dotrzeć do wsi. Marzyliśmy o chwili, kiedy całe Podhale pokryje się siecią Ognisk Podhalańskich. To się jeszcze nie stało — i jeszcze nie prędko będzie miała każda wieś swoje Ognisko, ale że to nastąpi, ufamy, patrząc na pracę Ognisk w niektórych wsiach jak np. w Poroninie, gdzie Ognisko urządzi 10 sierpnia I. wystawę regionalną i święci swój sztandar.

Nie narzucaliśmy naszej organizacji nikomu, ale z radością ruszyliśmy na Zjazd do wsi, która nas zapraszała. Zwolna i Duchowieństwo dochodziło do przekonania, że nie mamy „bolszewickich“ hasel, ale, że pragniemy współpracy z kościołem i szkołą i z innymi postronnymi organizacjami, które mają na celu podnoszenie wsi ekonomiczne, oświatowe i kulturalne. Żyje jeszcze góral, który wioząc mię na jubileuszowy zjazd Tetmajerowski do Zakopanego przed 19 laty kręcąc głową nad planami Podhalan inteligentów oświadczył szczerze. „Ej — panie — na to, co chcecie robić, to trzeba mieć albo tu... pokazać ręką na głowę, albo tu... poklepać się po kieszeni!“. I miał zupełną rację. Grosza mamy mniej — niż dobrych chęci, ale nie brak nam poparcia i zrozumienia nigdzie, dokądkolwiek się zwracamy z przedstawieniami — a to dla uczciwości i pracy bez samolubnych celów.

Być może, zarzuci nam ktoś, że rezultat pracy i zabiegów naszych jeszcze mały, jeżeli jednak uświadomimy sobie, że idea nasza dotarła już do wsi i zapuściła tam korzenie, obudziła poczucie łączności, to na tej podstawie szczęśliwi od was następcy mogą prędeż i pewnie rozbudowywać gmach zaczęty przed 20 laty.



Młodzieży podhalańska zwłaszcza z Ognisk — spiesz do N. Targu na Zjazd Podhalański na 16 sierpnia — radź o twej lepszej przyszłości, która od Ciebie zależy, w Twoim jest ręku! J. Z.

## Gdzie ma godnie spocząć Wład. Orkan?

Zaraz po przedwczesnej śmierci Orkana zgłosiły serdeczne i uzasadnione pretensje o śmiertelne szczątki „Dumaca z pod Turbacza” gmina m. Nowego Targu, Zakopane i rodna Poręba Wielka z powiatem limanowskim. Było już tak, że zamówiony wóz kolejowy — pogrzebny z Krakowa do Zakopanego musiano odwołać.

Orkan spoczął w Krakowie tymczasowo... Sądzone, że bolesny i tragiczny, a nie do odwrócenia ani uniknięcia los Zosi Orkanówny rozplącze ten węzeł: gdzie złożyć Orkana na doczesny spoczynek? „jakby ze śniska zjawione... Miasto, stolica” Ziemi podhalańskiej, ze swym zbójnickim kościołem, historycznym rynkiem i ratuszem, skąd Orkan nieraz budził dumę Podhalańców, ma prawo upominać się o Orkana jako Swego.

Zakopane... nie mniejsze ma prawo do Orkana, bo przecież z zamiętania słonecznych Tatr znaczną część życia tam spędzał, tam z Kazimierzem Tetmajerem i Witkiewiczem dźwigał Podhale ku progom słońca, tam w zetknięciu ze światem literatów i artystów hyr Podhala roznoał, tam odwiedzi mogiłę Orkana i Swój i obcy.

Poręba Wielka, Niedźwiedź, powiat Limanowski — wszak to ich Syn rodzony, tam się chował, tam dumiał, tam wszystko pisał, tam widział bezpośrednio biedotę, zrósł się z ludem i przyrodą. Za jego serce chcą mu odplacić sercem. Tam Jego śp. Żona, umiłowana Córka — tam Ojciec. By twórczość Orkana zrozumieć, trzeba być w Porębie, w Gorcach, na Turbaczu. Jakże tu decydować? Jak pogodzić trzech pretendentów? A może nam pomoże najbliższa Rodzina Orkana w rozplątaniu tego węzła?

Z tą myślą udałem się z bratem Orkana, dyr. St. Smreczyńskim dn 24 lipca br. do Czcigodnej Matki Franusia w Zakopanem. Rozmowa toczyła się początkowo o tem i owem, bałem się wracać wspomnieniami do ukochanego Franusia, by nie wznawiać bólu macierzyńskiego. Zauważyłem jednak, że 84 letnia staruszka o kruczo czarnych włosach, bystrem wejrzeniu, pełni władz umysłowych w pobożności Swjej czerpie ulgę w swem

strapieniu z wiary w wolę i Opatrzność Boską.

Na uwagę moją, że Syn był najwierniejszym Jej obrazem, odrzekła z chwilową zadumą i skromnością: tak, miał moje przymioty — ale i wady”. Z dumą i radością wspominała, że jak Franus tak i inne Jej dzieci są dla Niej wyjątkowo bardzo dobre. Sam Franus — to wszystko, co napisał zaraz Jej czytał i o zdanie pytał. Ona zaś — mówiła — nie uważała się za kompetentną do oceny — ale na jedno Franusowi tylko zwracała uwagę. Pisz wszystko syneczku, tylko nie zawadzaj ani o religję, ani o kościół, ani o duchowieństwo. W sprawie miejsca spoczynku Franusia tak mówiła: Kiedy przed kilku laty przygodnie o tem się mówiło, Franus dał do poznania, że chciałby spocząć na starym cmentarzu w Zakopanem w towarzystwie Sabały, ks. Stolarczyka, Chałubińskiego, Dembowskiego, Witkiewicza. Po śmierci swej siostry śp. Moszowej projektował ze swym szwagrem P. Moszem zbudowanie w Zakopanem wspólnego rodzinnego grobowca.

Przydała jednak Dobra Matusia, że Poręba z Niedźwiedziem, upominając się o zwłoki Orkana, powołują się na Jego słowa, które, wyjeżdżając ostatni raz z Poręby na telegraficzne wezwanie, wypowiedział: wrócą tu wnet 2 trumny. Poręba z Niedźwiedziem i Mszana zgłosiły już do Zarządu Gł. Zw. Podhalań pisemne żądanie o zwłoki Orkana. Przypominamy sobie też stanowczość i energję rodaków Orkana z Poręby, Niedźwiedzia, Mszany i okolicy kiedy po wyniesieniu ciała Orkana z domu na barkach nie usłuchali trzykrotnie go wezwaną do złożenia trumny w karawanie, ale z pomrukiem odrzekłszy krótko: „nie” — ponieśli Swego Brata na twardych ramionach na cmentarz.

Termin Zjazdu Podhalań (16 sierpnia) niedaleki — sprawa przeniesienia Orkana do stałego Mauzoleum będzie omawiana a może i zdecydowana. Przyjdźcie z odpowiedzią: Turbacz czy Zakopane czy Poręba Wielka czy Nowy Targ? J. Z.

## Wielki dzień w Poroninie.

Dnia 10. sierpnia br. parafia poronińska przeżywać będzie wielką i ważną w swych dziejach chwilę — Ognisko Związku Podhalań święcić będzie swój sztandar, co dopełni Najprzewielebniejszy ks. Biskup Rospond.

W związku z tą ważną uroczystością urządza Ognisko Wystawę Regionalną dorobku kultural-



nego. Będzie to żywy obraz życia górala. Spędza na ten dzień stary baca kierdel owiec z hal do Poronina, gazdowie przyprowadzą piękne sztuki bydła, a krawcy, kuśnierze, rzeźbiarze, stolarze, ustawią swoje wyroby — aby miastowych ludzi poinformować, jacy to nieraz artyści kryją się po cichych i zapadłych górskich wioskach. A znowu różne organizacje wystąpią ze sztandarami i statystyką swoich prac i usiłowań nad podniesieniem kultury Podhala.

Poważni gazdowie z Ogniska jeździli nawet prosić Pana Wojewodę Krakowskiego, aby do Poronina przyjechał i objąć raczył protektorat nad tą imprezą. — Serdecznie ich przyjął Pan Wojewoda Dr. Kwaśniewski, zainteresował się bardzo tą wyjątkową imprezą i obiecał przyjechać.

To też w Poroninie aż kipi. Wszystko się szykuje na przyjęcie tak wielkich gości. A na terenie, gdzie będzie wystawa, już stopy materiału, projektodawcy i cieśle zabierają się do roboty. Na murach w parafii poronińskiej śliczna odezwa do ludności, — aby pomagała komitetowi w pracy — a gości witała serdecznym „niech żyją“. Za kilka dni — o ile Bóg udzieli nam pogody — witać będzie Poronin Wielkich Przyjaciół Podhala.

Prezydium Ogniska podając to do wiadomości, uprzejmie zaprasza na tę uroczystość wszystkie pokrewne organizacje i ludzi miłujących Podhale i lud góralski.

## Przed dziesięciu laty.

### Ofenzywa sowiecka jako egzamin rewolucji.

Na dzień 13 lipca wyznaczyły władze sowieckie wielkie uroczystości z powodu dziesiątej rocznicy rozpoczęcia generalnej ofenzywy na froncie polskim. Uroczystości te symbolizować mają bojowy charakter rewolucji komunistycznej, której najwyższym wlotem ofenzywnym była właśnie kampania letnia 1920 r.

Niewiadomo, jakie argumenty znajdzie propaganda sowiecka, aby z tak rozumianej koncepcji uroczystości rocznicowych wysnuć wnioski o triumfie rewolucji. Bo kampanja 1920 r., traktowana jako egzamin rewolucji, została przegrana w całej rozciągłości. W historycznym dramacie dziejowym rozegranym pomiędzy Dnieprem i Wisłą, zawiódł nie tylko kierownictwo czerwonej armji. Zawiódł także podstawowy element powodzenia każdego dążenia rewolucyjnego: entuzjazm mas.

W roku 1920 hasła, wypisane w rozkazach ofenzywnych Tuchaczewskiego nie porwały ani proletariatu rosyjskiego, ani polskiego.

O tem, że ofenzywę, przed dziesięciu laty rozpoczętą, traktowały sfery kierownicze sowieckie, jako egzamin rewolucji, świadczy cała powojenna literatura rosyjska. Najwymowniejszym jednak dowodem będą zawsze kuimminacyjne, na zemocjonowanie mas żołnierskich obliczone zdania w rozkazie dziennym Tuchaczewskiego, wydanym w dniu rozpoczęcia działań. Zdania te zawierały w sobie nletyko wojskowe, ale i polityczne cele ofenzywy. Oto ich brzmienie:

„Przez trup polski wiedzie droga do wszechświatowego pożaru. Na bagnietach niesiemy pracującej ludzkości szczęście i pokój... Wybła godzina natarcia. Na Wilno, Mińsk, Warszawę, marsz!“.

Nie potrzeba zbyt długo analizować tego ustępu, by stwierdzić, że zawierał on następujące wytyczne:

1) Celem ofenzywy sowieckiej jest wywołanie wszechświatowego pożaru rewolucyjnego. Uderzenie na Polskę przedstawia w tym planie tylko etap pośredni.

2) Dowództwo czerwonej armji odwołuje się do uczuć „pracującej ludzkości“, której niesie na ostrzach bagnietów „szczęście i pokój“, realnie mówiąc — liczy na pomoc proletariatu polskiego i zachodnio europejskiego.

3) Celami taktycznymi ofenzywy sowieckiej są centra polityczne: Wilno, Mińsk i Warszawa, gdzie miały powstać miejscowe rządy rewolucyjne. Cele te miały ponadto służyć do zaostrożenia nacjonalistycznych instynktów w masach ludności rosyjskiej a nawej wśród antykomunistycznej emigracji.

Cały aparat państwa sowieckiego został skierowany na zwyczajnie przetrzymanie tego zasadniczego w historii rewolucji egzaminu. W zakresie mobilizacji ludzkiej osiągnięto w tym okresie wojny poziom najwyższy. Uzbrojenie i wyposażenie w sprzęt techniczny, oraz umundurowanie przypominały najintensywniejsze okresy wojny światowej. Myśl naukowa, wprzęgnięta w jarzmo rewolucji, pracowała nad uregulowaniem trudności żywnościowych i wytworzeniem ofenzywnej psychiki tłumów cywilnych i żołnierskich. Na front polski ścignięto najlepsze oddziały armji sowieckiej, zaprawione w dwuletniej wojnie domowej. Armja konna Budiennego pozostanie zawsze w historii wojen, jako jedno z najsprawniejszych narzędzi walki.

Że egzamin był przygotowany starannie i po-



ważnie, dowodzi fakt, że tuż za kolumnami wojsk Tuchaczewskiego posuwał się zawczasu zmontowany rząd komunistyczny z Marchlewskim i Konem na czele.

Jeden z filarów państwowości sowieckiej, Dzierżyński, zgłaszał podobno ochotę przyjęcia w tym rządzie komisariatu oświaty i wychowania.

A więc to był egzamin. I został przegrany. Bo żaden z celów, jakie sobie postawili czołowi ludzie rewolucji, nie zosiął osiągnięty.

Rewolucja wszechświatowa nie wybuchła. Polska okazała się nie etapem, lecz kresem zdobywczego rozmachu czerwonej armji. Proletariat europejski zawiódł, polski zerwał się do jednego, jaki rzadko w dziejach spotykamy wzlotów patriotyzmu. Targnięcie się na stolicę, na Warszawę, pobudziło naród polski do spontanicznego odruchu bojowego. Bitwa, która była zamierzona, jako triumf rewolucji, zamieniła się w jej pogrom, straszliwy i dlatego społeczeństwo polskie może się uśmiechać, gdy słyzy o uroczystościach rocznicowych sowieckich. Bo z punktu widzenia celów rewolucji nie mogą te uroczystości być świętem radości, lecz tylko dniem żałoby. *Ka.*

## Z niemieckich okopów — nad Bug

Po przegranej bitwie nad Autą i Berezyną, polskie armje frontu północno-wschodniego, dowodzonego przez gen. Szeptyckiego, w połowie lipca 1920 r. odeszły na linię starych niemieckich okopów. Naprózno jednak usiłowali Polacy zatrzymać tam wroga: złożony z trzech armji — 3 ej 15 ej i 4 ej sowiecki „taran“ Tuchaczewskiego nie dał czasu walczącej na północnym skrzydle 1 ej armji polskiej uporządkować się i przygotować do nowej bitwy. Zanim bowiem armja ta doszła do niemieckich okopów — już III konny korpus sowiecki Gaja obszedł północne skrzydło polskie i 14 lipca wtargnął do Wilna, bronionego zaledwie przez nieliczną załogę.

Niemal więc bez zatrzymania „taran“ sowiecki parł dalej — w kierunku na Grodno — Lidę, w dalszym ciągu obchodząc Polaków z północy. I a armja polska zbierała się w obszarze Lidy, zamierzając pod tem miastem dać wreszcie wrogowi bitwę. Niestety jednak i ten zamiar znów nie doszedł do skutku. Oto Litwini złamali neutralność i przepuścili na polskie tyły kawalerję Gaja, na skutek czego, osłaniająca z północy 1 a armję polską, grupa płk. Boruszczaka została w dniu 17 lipca kompletnie rozbita pod Oranami.

Malo tego: cofające się z północnego wschodu na Lidę dywizje 1-ej armji musiały maszerować wzdłuż frontu sowieckiego, podstawiając pod uderzenia „taranu“ boki swych kolumn.

Sprawiło to, że oddziały polskie przyszły pod Lidę mocno poszarpane i w nieładzie. Bez boju prawie miasto wpadło w ręce wroga.

W związku z tem, walcząca na południe od 1-ej 4 a armja polska musiała również opuścić okopy, zaś dążąca za nią 16-ta armja sowiecka opanowała obszar Baranowicz.

Przemęczone i zdziśiatkowane niemal oddziały polskie na całym froncie gen. Szeptyckiego odpływały na Inje rzek Niemna i Szczary. Tu Naczelny Wódz postanowił jak najdłużej zatrzymać wroga; zanim wojska frontu południowego uporają się na Wołyniu z wciąż jeszcze zwycięską sowiecką konną armją Budiennego, by z kolei móc zebrać swe siły do generalnej rozprawy z wrogiem na północy.

Jednak północne skrzydło polskie, na które skierował się główny wysiłek Rosjan, było nadal ogołocone z wojska. W tem była przyczyna, że już w dniu 19 lipca kawalerja Gaja opanowała Grodno, ten klucz linii Niemna. Naprózno kontratakują na Grodno w dniu 20 lipca — ze wschodu — gen. Żeligowski, zaś 21-go od południa płk. Łuczyński — działając bez wzajemnej łączności, a rozdzielone Niemnem, obie te grupy, mimo początkowego powodzenia, ostatecznie Grodno odebrać nie zdołały.

W każdym razie linja Niemna została przez 1 a armję utrzymana w całości aż do dnia 22 lipca Gorzej natomiast działo się teraz z 4 tą armją, która już w dniu 20 lipca utraciła Stonin — klucz linii Szczary, zaś 22-go brzegi tej rzeki na całej długości, obnażając tem prawe skrzydło 1-ej armji. To też, o świcie 23 lipca trzy armje sowieckie uderzyły na 1 a armję polską i obchodząc ją z obu skrzydeł, sforsowały wbród płytki podówczas Niemen w kilku miejscach.

Armje polskie rozpoczęły stopniowy odwrót na linje rzek Narwi i Bugu, na której Naczelny Wódz postanowił ostatecznie zatrzymać wroga, aby zbieranemi właśnie w obszarze Brześcia odwodnani wymierzyć cios w południowe skrzydło związanego nad Narwą i Bugiem „taranu“ sowieckiego. Położenie na południu pozwalało na to, gdyż tam front polski już krzepł z każdym dniem, a kawalerja Budiennego została skutecznie związana w obszarze Brodów.

W dalszym jednak ciągu los nie sprzyjał Pola-



kom. 4 a armja wykonała dość gwałtowny odwrót za Bug, zaś oddziały „Grupy Poleskiej“ już w dniu 1 sierpnia opuścili pod wpływem natarcia sowieckiego Brześć, podstawę planu Naczelnego Wodza. Nie mógł uratować położenia rozpaczliwy opór przemęczonej, a wciąż trzymającej na sobie ciężar trzech armij sowieckich — 1-ej armji polskiej. Napróżno do dnia 1 go sierpnia broni się daleko wysunięta nad Narew grupa gen. Żeligowskiego. Nieprzyjaciel już obszedł obydwie skrzydła armji: na północy — przez Osowiec, zdobywając w dniu 2 sierpnia Łomżę, zaś na południu w tymże dniu forsując w kilku miejscach Bug.

I a armja, walcząc strażami tylnymi, miejscami zaś bagnietem torując sobie drogę odwrotu — odpływa nad Bug, który osiąga między 2 gim a 4 ym sierpnia. Jednocześnie na froncie południowym armje polskie, powstrzymując wroga, stopniowo wycofywały się w kierunku Bugu i Zgniłej Lipy.

W tem położeniu dojrzał plan Naczelnego Wodza przeniesienia decydującej bitwy do obszaru Wisły, plan, który miał odegrać rozstrzygającą rolę w dziejach tej wiekopomnej kampanji.

D J.

## Z Polski i ze świata.

**Przemówienie marsz. Piłsudskiego.** Dnia 10 sierpnia odbędzie się kongres legionistów w Radomiu, gdzie marszałek Piłsudski wygłosi prawdopodobnie mowę polityczną.

**P minister Kwiatkowski w Skandynawji.** O zbliżenie gospodarcze i polityczne. P. Minister Przemysłu i Handlu udał się — po powrocie z Belgji do krajów skandynawskich Szwecji i Norwegji, oraz do Danji.

W Szwecji złożył p. Minister wizyty ministrowi handlu i spraw zagranicznych, którzy w imieniu króla szwedzkiego wręczyli Ministrowi Kwiatkowskiemu wstęę orderu Gwiazdy Polarnej. Na cześć znakomitego gościa odbyło się szereg przyjęć, w czasie których podkreślono obopólnie przyjazne stosunki sąsiedzkie i współpracę gospodarzy obydwu krajów, mającą świetne widoki rozwoju dzięki portowi w Gdyni. P. Minister zwiedził w Szwecji szereg zakładów przemysłowych. Bardzo serdeczne przyjęcie zgotowała P. Ministrowi Norwegji, gdzie towarzyszyli mu w czasie podróży tamtejsi ministrowie: handlu i wojny, udzielając fachowych danych o gospodarce Norwegji

P. Minister Kwiatkowski przyjęty był na specjalnej audjencji przez króla.

Z krajów skandynawskich udał się Minister Kwiatkowski do Danji, skąd wrócił do Warszawy.

Podróż naszego Ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego do wymienionych wyżej krajów — który, rewizytując zeszłoroczne przyjazdy tamtejszych ministrów do nas — zdołał zainteresować żywo najszersze koła finansjerji i publiczności życiem gospodarczem Polski, podróż ta wpłynęła niewątpliwie na zacieśnienie węzłów współpracy gospodarczej między temi państwami, a Polską.

**O zaopatrzenie inwalidzkie.** Podania należy wnieść przed końcem br. Związek Inwalidów Wojennych R. P. czyni starania u władz o dalsze przedłużenie terminu zgłaszania przez inwalidów, ich rodziny, rodziny po poległych na wojnie, oraz rodziny zmarłych inwalidów — roszczeń do zaopatrzenia. Termin ten upływa z dniem 31-y m grudnia rb. i wszelkie roszczenia zgłaszane później mają być pozostawione bez rozpatrzenia.

Ponieważ niewiadomo, czy termin ten zostanie przedłużony, osoby, które zamierzają zgłosić swe pretensje do zaopatrzenia z tytułu inwalidztwa i td. powinny niezwłocznie starać się o uzyskanie odpowiednich dokumentów, aby złożyć właściwe podania przed końcem bieżącego roku.

**Nowowyrbrani posłowie w więzieniu** W kołach politycznych zwracają uwagę, że w dniu 13 bm. w okręgu kowelskim z komunizującej listy ukraińskiej zostali wybrani następujący czterej posłowie: Stoczko, karany kilkakrotnie więzieniem za antypaństwową działalność, Pałaczewski, siedzący obecnie w więzieniu w Łucku za agitację komunistyczną, Putko, karany jednorocznem więzieniem i Kopańczuk, który, odsiedziawszy 4 letnie więzienie za agitację wywrotową, został aresztowany ponownie i siedzi w Łucku. Także wybrany z listy mniejszości narodowych poseł ukraiński Łowski został niedawno skazany na 2 lata twierdzy za przechowywanie w fotelu sejmowym bibuły komunistycznej.

**Głos angielski o Polsce.** Anglik Herman Ould opisuje w „Manchester Guardian“ swoje wrażenia z pobytu w Polsce następująco:

Rozkwit Polski i energia Polaków widoczne są na każdym kroku. Gdy ostatnio zwiedzałem Polskę, czułem się w niej jak w kraju drugiego rzędu, wśród narodu zdeorganizowanego i bezsilnego, aczkolwiek pełnego temperamentu. Dzisiaj, widząc zdumiewające zmiany w każdym



kierunku, odnoszę wrażenie, że jest to naród zbudzony do nowego życia, dumny ze swojej przeszłości, ale bardziej jeszcze przejęty swoją przyszłością; nie tylko zdolny pod względem organizacyjnym, ale nawet zbierający już owoce swej intensywnej organizacji.

**Obrzymie poruszenie** na Pomorzu. Odkrycie źródeł nafty w Tucholi. Całe Pomorze żyje pod wrażeniem sensacyjnej wiadomości o odkryciu złóż ropy naftowej na terenie miasta Tucholi.

Odkrycie nafty nastąpiło w niezwykłych okolicznościach. Kiedy piekarz miejscowy, p. Kałlas, począł pompować wodę ze studni zauważył, że w wiadrze zamiast wody gromadzi się jakaś mętna ciecz o zapachu benzyny. Po zbadaniu okazało się, że jest to ropa naftowa.

Wobec tego przedsięwzięto dalsze pompowanie, które dało nadspodziewany wynik. Ropa napłynęła do wiadra w dalszym ciągu i w krótkim czasie wydobyto jej 6 beczek.

Do Tucholi udali się już specjaliści rzeczoznawcy, celem dokładnego zbadania tej niezwyklej sprawy, która wywołała olbrzymie poruszenie na całym Pomorzu.

**O międzynarodową współpracę** gospodarczą. Jako rezultat rozmów, jakie Polska przeprowadziła między państwami rolniczymi Europy Środkowej podczas ostatnich konferencji międzynarodowych o charakterze gospodarczym, jak również na skutek dążeń poszczególnych państw Europy Środkowej do współpracy celem zażegnania kryzysu rolniczego, rząd polski zwrócił się do państw bałtyckich i państw południowo-wschodniej Europy, proponując zwołanie w końcu sierpnia r. b. wspólnej konferencji ministrów Rolnictwa tych krajów, celem omówienia sprawy jednolitego stanowiska na terenie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

**W sprawie kierownictwa** Min. Spraw Wojskowych Dnia 14 bm. P. Prezydent podpisał dekret, mocą którego zostało powierzone Wiceministrowi Spraw Wojskowych, gen. Konarzewskiemu, kierowanie Min. Spraw Wojskowych, na czas urlopu Marszałka Piłsudskiego, który obecnie przebywa w Pikiliskach.

Treść dekretu podchwyciły gazety opozycyjne i zaczęły na ten temat rozpisywać niestworzone rzeczy, jakoby Marszałek Piłsudski miał zamiar odsunąć się od rządów, że już ustąpił, że więc nadchodzi „kres rządów sanacyjnych“ i t. d. Naturalnie wszystkim to są pobożne życzenia war-

cholącej opozycji, której żądza dojścia do władzy nie daje spokoju.

Tymczasem w mianowaniu powyższem niema nic nadzwyczajnego. W dekreście najwyraźniej powiedziano, że porucza się gen. Konarzewskiemu kierownictwo na czas nieobecności Marszałka Piłsudskiego w stolicy. Są bowiem pewne akta, które wymagają podpisu ministra, a nie wiceministra, Trudno zaś wymagać, by Marszałek Piłsudski urzędował w czasie urlopu i nie miał żadnego wypoczynku.

Demagogja jednak opozycji niema granic. Mamo tej prostej i najwyraźniejszej prawdy, zawartej w dekreście, sieje się zamęt, puszcza się plotki a wszystko to razem wzięte, nazywa się kłamstwem i jeszcze raz kłamstwem. Niech opozycja wie, że Marszałek Piłsudski nie ustępuje i że cieszy się jaknajlepszym zdrowiem.

**Zagranica o Centrolewie.** „Journal de Geneve“ zamieszcza pt. „Atak opozycji na rząd polski“ dłuższą korespondencję z Warszawy o krakowskim kongresie Centrolewu.

Centrolew jest tak osobliwie ukształtowany — zaznacza autor artykułu — że rozpadłby się w chwili, gdyby chodziło o utworzenie wspólnego programu.

Cała zresztą polska opozycja sejmowa dąży jedynie do celu destrukcyjnego, chce bowiem obalić rząd Piłsudskiego, nie będąc w stanie zastąpić go przez rząd lepszy.

Na tej zasadzie autor artykułu przyznaje, że „Polacy mają rację, twierdząc, że kongres krakowski jest narzędziem destrukcyjnym“.

Mówiąc o samym kongresie Centrolewu, gazeta stwierdza, że najbardziej ostre przemówienia, skierowane przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu i Prezydentowi Rzplitej, nie były wygłoszone na zgromadzeniu publicznem, lecz na zebraniach zamkniętych, gdzie jedynie elita partji miała dostęp. „Możnaby rzec — kończy autor — że przywódcy grup nie byli pewni mas, które zwołali“.

**Ukraińscy prowokatorzy** podpaliłi folwark gen. Malczewskiego. Onegdaj wybuchł na folwarku gen. Malczewskiego we wsi Wisłoboki pow. lwowskiego wielki pożar. Spłonęły doszczętnie 4 stodoły ze zbożem, maszynami i narzędziami rolniczymi. Akcja ratunkowa napotykała na wielkie trudności, ponieważ w wielu miejscach rozmyślnie rozlana nafta podsyciała płomienie.

Z przebiegu śledztwa wynika, że na miejscu ognia działała tajna organizacja ukraińska, gdyż zwyczajem tej organizacji pozostawiono w kilku



miejskach drukowane kartki z napisem w języku ukraińskim: „Lachy za San“.

**Przewrót monarchistyczny na Węgrzech.** Mussolini pomaga Habsburgom. Według wiadomości z Budapesztu, zanosi się na Węgrzech w najbliższym czasie na przewrót monarchistyczny. Przebywający na Węgrzech wystannicy włoskiego premiera Mussoliniego prowadzą — według wiadomości — jawne rokowania z rządem węgierskim w sprawie organizacji przewrotu.

Była cesarzowa austriacka, Zyta, wezwwała wszystkich członków rodziny Habsburgów do złożenia przysięgi na wierność jej najstarszemu synowi, Ottonowi, który kończy 18 lat i który ma (o ile się przewrót uda) zasiąść, jako król, na tronie węgierskim.

**Straszna katastrofa w Nadrenji.** Uroczystości w Koblencku z okazji opróżnienia Nadrenji i pobytu prezydenta Hindenburga zostały we wtorek przerwane tragicznym wypadkiem. Po wspólnych uroczystościach i iluminacji w rozwidleniu Renu i Mozeli, które zgromadziły tysiączne tłumy publiczności, wracali uczestnicy wieczorem przez wąski most pontonowy na Renie. Nagle most, na którym się znalazło około sto osób, zerwał się i wszyscy wpadli do wody, głębokiej w tym miejscu na 7 metrów. Tylko niewielu osobom, znajdującym się w pobliżu brzegu, udało się uratować, reszta utonęła. Wielkość katastrofy spowodowana została głębokimi ciemnościami i paniką, którą ogarnęła tłum, co spowodowało, że jeden chwycił się drugiego i razem wpadali do rzeki. Katastrofę należy przypisać temu, że laski most, długości 35 metrów, nie był zbudowany dla ruchu publicznego. Dotychczas wydobyto z wody 52 ofiary katastrofy. Pogrzeb odbędzie się na koszt miasta. Po otrzymaniu wiadomości o nieszczęściu prezydent policji w Koblencku odwołał natychmiast wszystkie uroczystości w całym okręgu. Z powodu katastrofy prezydent Hindenburg przerwał swą podróż po Nadrenji.

**Ojciec Św. przestrzega przed propagandą komunistyczną.** Podczas audjencji pewnej delegacji amerykańskiej Ojciec św. wystąpił ponownie przeciw niebezpieczeństwu jakie grozi światu ze strony komunistów. Papież miał oświadczyć, że Stany Zjednoczone nie doceniają należycie niebezpieczeństwa bolszewizmu, jednak propaganda bolszewicka szerzy się coraz gwałtowniej, wśród milionowych rzesz bezrobotnych.

**Straszliwe trzęsienie ziemi we Włoszech.** Całe Włochy znajdują się pod wrażeniem straszego

trzęsienia ziemi, które nawiedziło o godz. 1 w nocy z wtorku na środek Neapol i okolicę. Trzęsienie ziemi, poprzedzone gwałtowną burzą, miało przebieg falisty i trwało około jednej minuty. Wskutek wstrząsów zaczęły się walić domy, a na ulicach rozległy się krzyki przerażonych mieszkańców. Jednocześnie w kilku punktach Neapolu wybuchły pożary. Popłoch ludności zwiększył jeszcze fakt, że nagle zgasło światło elektryczne i całe miasto pograżyło się w ciemności. Tysiące mieszkańców uciekło z miasta na okoliczne pola. Więźniowie usiłowali zbiec z więzienia. Dopiero przybycie wojska przywróciło spokój. Według pierwszych informacji, połowa Neapolu leży w gruzach. Trzęsienie ziemi odczuwano w całym Włoszech środkowych, w dalszych jednak okolicach nie wyrządziło już szkody. W Rzymie trzęsienie trwało trzy sekundy i miało charakter łagodny. Ogłoszona przez rząd włoski pierwsza lista ofiar strasznego trzęsienia ziemi w okolicy Neapolu wykazuje 1778 zabitych i 4264 rannych. Nowsze wiadomości mówią o co najmniej 6000 zabitych. W niektórych domach zginęły całe rodziny. Miejscowości, które znalazły się w ośrodku trzęsienia ziemi, przedstawiają widok pełen grozy. Całe gminy zamieniły się w stosy gruzów i rumowisk, wśród których sterczą tylko pojedyncze mury. W Neapolu wykazują prawie wszystkie kościoły pęknięcia murów, aczkolwiek samo miasto ucierpiało mniej, niż prowincje na wschód od Neapolu. W miejscowości Villanova, liczącej 3000 mieszkańców, liczba zabitych dochodzi do 1000.

**Krwawy zamach na rumuńskiego ministra.** Na rumuńskiego wiceministra spraw wewnętrznych Angelescu dokonano w dniu 21 bm. morderczego zamachu: sprawcami są macedońscy studenci z uniwersytetu w Bukareszcie, którzy się chcieli zemścić na wiceministrze za zbyt — zdaniem ich — niesprawiedliwy projekt reformy rolnej w prowincji rumuńskiej, Dobrudzy.

W krytycznym dniu zjawili się u wiceministra Angelescu 4-ch studentów z memorjałem; kiedy zaś wiceminister nachylił się, by memorjał przeczytać, jeden ze studentów, Jerzy Beza, oddał z bliska 5 celnych strzałów z rewolweru do niego raniąc go ciężko.

Sprawców zamachu aresztowano: rannemu wiceministrowi nie grozi niebezpieczeństwo życia. Studenci tłumaczą swój szaleńczy krok tem, że chcieli wziąć pomstę za uchwalenie nowej ustawy rolnej dla Dobrudzy, mocą której pokrzyw-



dzeni zostali tamtejsi koloniści macedońscy na rzecz kolonistów bułgarskich i tureckich.

**Rozwiązanie niemieckiego parlamentu.** Budżet Niemiec znajduje się — jak wiadomo — w niebezpieczeństwie: olbrzymi deficyt 2) miljardy złotych), a tu niema znikąd pokrycia. Nowy minister skarbu, Schiele, przedłożył parlamentowi imieniem rządu plan przywrócenia równowagi budżetowej. Plan ów zasadza się na nowych, ciężkich podatkach. Kiedy stronnictwa odrzuciły plan Schielego — wkroczył w grę Hindenburg i wprowadził plan budżetowy drogą dekretu. W parlamencie zawrzało: socjaliści zgłosili wniosek o odrzucenie dekretu prezydenta, oraz o wyrażenie rządowi Brüninga woium nieufności. Wskutek rozłamu wśród partji nacjonalistycznej, która w części poparła wniosek socjalistów, obalono w głosowaniu dekret Hindenburga. W tej samej chwili kanclerz Brüning odczytał gotowy już dekret prezydenta Hindenburga, mocą którego parlament niemiecki został rozwiązany, a nowe wybory naznaczone na dzień 14 września br.

Ma się ukazać nowy dekret prezydenta, wprowadzający plan gospodarczy Schielego w życie. Widzimy z tego wszystkiego, że w Niemczech zanoszą się na ważne wydarzenia, które mogą wstrząsnąć gmachem pokoju Europy. Do decydującego znaczenia dochodzą tam te elementy niemieckie, które w r. 1915 wywołały wojnę światową. Z cienkiej skorupy republikańskiej wychylają się stare, monarchistyczne, wilhelmowskie Niemcy. Poczyna im patronować sam prezydent Rzeczy, groźny, żelazny feldmarszałek z czasów wojny, Hindenburg.

**Uwięzienie Waldamarasa.** Jak donoszą z Kowna, Waldemar, były, głośny premier litewski, który w ostatnim czasie znajdował się w niełasce, został w nocy z czwartku na piątek aresztowany na rozkaz komendanta miasta i wywieziony samochodem do twierdzy w pobliżu Klajpedy. Urzędowo ogłoszono, że przyczyną wywiezienia Waldamarasa z Kowna było jego zachowanie się w ostatnich dniach niebezpieczne dla spokoju publicznego, czyli innymi słowy, obawiano się z jego strony zamachu stanu celem powrotu do władzy.

**Łotwa, Estonja i Szwecja — przeciw bolszewikom.** Dobry przykład Finlandji zaczyna cudownie działać we wszystkich krajach nadbałtyckich, nękanych wywrotową robotą bolszewików. Poczynają się bowiem (na wzór Finlandji) organizować do walki z bolszewizmem: Łotwa, Estonja,

i Szwecja, Włościanie estońscy i łotewscy zamierzają (śladem lappowców finlandzkich) zorganizować masowe, przeciwbolszewickie pochody do stolic swych krajów, Tallina i Rygi. Szykuje się nad Bałtykiem uczciwa łaźnia dla pacholków czerwonej Moskwy.

**W Anglii zamykają kopalnie węgla.** W bieżącym miesiącu w północnych hrabstwach Anglii zostaną zamknięte 3 kopalnie węgla, zatrudniające ponad 3600 ludzi.

Tylko nieznaczna część załogi otrzyma pracę w innych kopalniach. W większości kopalń angielskich praca trwa trzy, najwyżej pięć dni w tygodniu.

**Parlament finlandzki rozwiązany!** Ponieważ parlament finlandzki nie chciał uchwalić całości praw przeciwkomunistycznych, przedłożonych przez rząd, prezydent Finlandji, Relander, rozwiązał parlament i powierzył prowadzenie rządu, aż do nowych wyborów premierowi Swinwuhudowi. Do walki wyborczej ze zgniętymi, niedołężnymi partjami staną organizatorzy ruchu włościan, lappowcy. Jest prawie pewną rzeczą, że zdobędą oni w nowym parlamencie większość: stoi bowiem za nimi olbrzymia część narodu finlandzkiego.

Wywrotowcy bolszewicy mszczą się na swój sposób na organizatorach ruchu lappowskiego. Niedawno porwali wicemarszałka sejmu finlandzkiego, socjalistę Chakkieła, chcąc przez to sprowokować robotników do wystąpienia przeciw lappowcom. Chakkieła zdołał jednak umknąć — i wroczył do Helsingforsu.

Centralne władze bolszewickie w Bolszewji wystosowały ostrą notę do rządu finlandzkiego, protestującą przeciw wyrzucaniu bolszewików, obywateli finlandzkich za granicę bolszewicką. Słychać, że bolszewicy czynią w nadgranicznych połaciach swego kraju pośpieszne przygotowania wojenne.

**Delegacja inwalidów na kongres do Paryża.** Do Paryża wyjeżdża delegacja polska na wielki kongres Międzynarodowej Organizacji Inwalidzkiej, w liczbie 10 osób na czele z tegorocznym prezesem, posłem Janem Karkoszka, przewodniczącym zarządu głównego Związku inwalidów wojennych R.P.

W zjeździe wezmą udział delegaci dziesięciu państw.

Tematem obrad kongresu będzie m. in. sprawa zaopatrzenia ofiar wojny w poszczególnych państwach, oraz sprawa prac nad utrwaleniem pokoju powszechnego.





## KRONIKA



Dyrekcja gimnazjum w Nowym Targu wzywa tych wszystkich, którzy mają zamiar zgłosić swoich synów do egzaminu wstępnego do gimnazjum po wakacjach, by we własnym interesie zgłosili się jeszcze przed 15 sierpnia. Wystarozka kartka korespondencyjna z podaniem wieku, do której klasy ma zamiar uczeń zdawać, którą klasę ukończył tudzież dokładny adres.

Z Zarządu Głównego Związku Podhalań: przypomina się Ogniskom obowiązek bezwzględnego nadesłania sprawozdania z działalności za ostatni rok z wykazem liczbowym członków i zestawieniem kasowem.

Obrady zaczną się o godz. 12 w południe w ratuszu nowotararskim. Na Walny Zjazd zapraszamy delegatów wszystkich Ognisk (z Nowotararskiego, Żywieckiego, Makowskiego, Limanowskiego, Sądeckiego i Łemkowszczyzny). Osobnych zaproszeń nie rozsyłamy. Delegacji pokrewnych Stowarzyszeń będą miłymi Gośćmi.

L. Stopka

Sekretarz

Zachemski Jakób

Prezes Zw. Podh.

Zakopane Liljana.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Krakowie oraz Komitet powiatowy L. O. P. P. w Nowym Targu urządzają w niedzielę dnia 3 sierpnia 1930 r. z okazji uroczystości poświęcenia i otwarcia pierwszego lotniska turystycznego w Polsce, w Nowym Targu wielkie popisy lotnicze oraz konkursy hippiczne i wloty pasażerskie. Program: godzina 9—10 Złot awionetek i zjazd automobilistów na Podhale. o 10 msza św. polowa, o 11 poświęcenie lotniska, o 11:30 popisy lotnicze i rozdanie nagród dla zwycięzców zlotu awionetek. 12—14 Wzloty pasażerskie nad Tatrami, o 15 zawody konne w pięciu konkurencjach oddziałów grupy artylerji z Warszawy, poczem rozdanie nagród, o 21 wieczór towarzyski.

Z Krakowa i Zakopanego wycieczki samochodowe urządza Polski Związek Turystyczny. Na lotnisku 3 orkiestry, bufet i liczne niespodzianki. Czy jesteś członkiem LOPP.? Zapisz się natychmiast!

Minister lotnictwa francuskiego p. Elynac przybywa do Krakowa dn. 2 sierpnia. Jak się dowiadujemy ma on zamiar uświetnić swoim przy-

byciem otwarciem lotniska w Nowym Targu w dniu 3 sierpnia.

Złot awionetek w Nowym Targu. Z okazji otwarcia lotniska w N. T. odbędzie się w dniu tym zlot awionetek sportowych. Dotąd zgłoszono 7 maszyn sportowych, spodziewane są również samoloty z klubów lotniczych w Czechosłowacji.

Automobilści zjadą w dniu 3 sierpnia na Podhale. Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Krakowie zaprosił wszystkich automobilistów do wzięcia udziału w „Zjeździe na Podhale” w dniu 3. sierpnia do Nowego Targu, zaś Związek turystyczny w Krakowie organizuje również wycieczkę samochodową do Nowego Targu.

Wzloty pasażerskie. W dniu 3. sierpnia odbędą się pierwsze w Polsce wloty pasażerów na aparatach Ligi Lotniczej „LOT” nad Tatrami i Zakopanem, z lotniska w Nowym Targu.

Premjer p. Walery Stawek bawił w dn. 27 bm. w Zakopanem.

Zebrań grupy regionalnej posłów B. B. W. R. województwa krakowskiego obradowało w Szczańnicy w dn. 27 bm. omawiając różne aktualne sprawy województwa i naszego powiatu. Szczególniej podnoszono sprawę lotnisk w powiecie i ważności Szczańnicy jako uzdrowiska. Grupa przyszła do orzeknięcia, że dla rozwoju Szczańnicy konieczną jest jednak linja kolejowa.

W dniu 20 lipca odbył się w kościele parafjalnym w Jurgowie ślub p. Józefa Tischnera z p. Weroniką Chowańcówną.

† Śp. Roman Bukowski uczeń 5 kl. gimnazjum w Nowym Targu zmarł w dn. 26 lipca skutkiem nieszczęśliwego wypadku (pęknięcie czaszki skutkiem kopnięcia przez konia).

W pogrzebie, który się odbył w Czarnym Dunajcu wzięli udział: Dyrektor gimnazjum wraz z delegacją młodzieży szkolnej jak również ks. Kania, katecheta gimn., który wraz z ks. prof. Łukasikiem eksportował ciało z kościoła na cmentarz w Czarnym Dunajcu.

Uwagze pragnących studjować zagranicą. Akademickie Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. zawiadamia, że zapisy na uczelnie zagraniczne rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1930/31 przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1930/31.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne, francuskie



niemieckie, włoskie, belgijskie, holenderskie, czeskie angielskie, szwajcarskie i amerykańskie (tłómaczenia, legalizacje przyjęcia na wyższe uczelnie, zagr., ulgi kolejowe i tp.)

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 36 tel. 252—68 i czynne jest oprócz niedziel i świąt od godz. 9—15 i od 17—19.

Informacje pisemne udzielane są po uprzednim przesłaniu 3 zł. na pokrycie kosztów informacyjnych. Jednocześnie komunikuje, że wydaje dowody do Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

**Bezrobocie w Polsce dalej maleje.** Według danych P. U. P. P., tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 5 do 12 bm. włącznie wykazuje na terenie Rzplitej 201.634 bezrobotnych, w tej liczbie 46.821 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.260 osób.

**3 miliony na fundusz bezrobocia.** Ministerstwo Skarbu przekazało funduszowi bezrobocia tytułem udzielonej w swoim czasie pożyczki 10 mil. zł. kwotę 3 miliony na pokrycie wydatków, związanych z wypłacaniem zasiłków bezrobotnych. Pożyczka ta udzielona funduszowi bezrobocia przez min. skarbu umożliwi wypłacanie zasiłków wszystkim uprawnionym bezrobotnym, zwłaszcza, że kapitały własne funduszu bezrobocia, pochodzące ze stałych składek wpływają ostatnio regularnie i stanowią stałą pozycję w dochodach funduszu bezrobocia.

**Obrzylmi pożar szybu w Bochni.** Na szybie solnym „Kampia” w Bochni wybuchł w sobotę, 19 b. m. w samo południe pożar, który ze starej kotłowni przerzucił się nadzwyczaj szybko na młyn solny, szyb i warsztaty, zagrażając całemu miastu. Dopiero dzięki wyteżonej i ofiarnej akcji straży pożarnych, górników, wojska, policji i ludności, którą to akcję utrudniał brak wody, zdołano opanować morze płomieni. Straty, które wskutek pożaru poniósł Skarb państwa, jako właściciel salin, oceniają na 3 miliony zł.

**Uczczenie księży wymordowanych przez bolszewików** Powstała inicjatywa wzniesienia krzyży w Kalwarji Wileńskiej celem uczczenia księży, zamordowanych przez bolszewików. Inicjatywa, która powstała w początkach roku bież., jak się dowiadujemy, została już zrealizowana. Dnia 22 czerwca rb. o godz. 4 po poł. odbyła się uroczystość poświęcenia krzyży, wzniesionych

dzięki ofiarności ogółu a poświęconych pamięci następujących kapłanów, męczenników: Eugenjusza Światopelk — Mirskiego, Jana Bikszisa, Ksawerego Makiniana, Franciszka Grabowskiego, Pawła Birnika, Konstantego Butkiewicza, Józefa Bielołowskiego, Teofila Beraca, Wajsenburgera, Jana Hofmana, Andrzeja Fedukowicza, Franciszka, Kołomyjskiego, Pedzicha, Dyakowskiego, Ryszarda Knobelsdorfa, Jana Webera, Antoniego Radziuka, Władysława Klamma, Hajduka i Michała Kuktatewicza.

**Polska liczy 31,038.000 mieszkańców.** Według „Wiadomości Geograficznych” ludność Polski, wynosząca w 1921 r. 27,176.717 osób (na obszarze 388 390 km kw) zwiększa się przeciętnie rocznie o 420 000 osób. Liczba urodzeń (stwierdzona na podstawie siedmioletnich spostrzeżeń), wynosi przeciętnie na rok pół miliona osób. Według „Kwartalnika Statyst.” liczyła Polska w dniu 1 stycznia 1929 roku 30,408 248 osób, z tego rzymsko katolików 19 453.138 (64 proc.) Jeżeli dodamy do tego grecko katolików 3 316 878 (10 proc.) otrzymamy 75 proc. ludności katolickiej w Polsce. W myśl powyższego przeciętnie systemu obliczania, w dniu 1 lipca b. r., ludność Polski wynosi 31 038 000 osób.

**W Szkole rolniczej żeńskiej M. T. R. w Bachowlach** rozpoczyna się następny rok szkolny dnia 15 września 1930 r.

Celem szkoły jest uświadamianie obywatelskie i przygotowanie dziewczyny wiejskiej do postępowego prowadzenia gospodarstwa własnego. Szkoła dąży do tego celu przez odpowiednie wychowanie i udzielanie nauki teoretycznej i praktycznej — ogólnokształcącej i fa

---

## Nadesłane.

---

### Podziękowanie.

Wszystkim biorącym udział podczas pogrzebu mego syna śp. Romana Bukowskiego, ucznia gimnazjum w Nowym Targu w dniu 28. lipca br. w Czarnym Dunajcu, a w szczególności WP. Dyrektorowi L. Czechowi Przew. Ks. Katechecie M. Kani, Ks. Prof. C. Łukasikowi, oraz wszystkim Uczniom i Kolegom tegoż gimnazjum, oraz Młodzieży Czarnego Dunajca, WPP. Dr. Ciszowski i Dr. Bednarczykowi i tym wszystkim, którzy z jakąkolwiek pospieszyli pomocą tą drogą składam szczere „Bóg zapłać”.

Jan Bukowski, Cz. Dunajec.

---



chowej, t. j. historii, geografji, języka polskiego, religji, rachunków, śpiewu, higieny, rolnictwa, hodowli, ogrodnictwa i pszczelnictwa, gotowania, kroju, szycia i robót ręcznych.

Kurs trwa 10 miesięcy. Przyjmuje się kandydatki po skończonym 15-tym roku życia. Uczennice mieszkają w szkole, naukę mają bezpłatnie, a za całkowite utrzymanie płaćą zł. 35. — miesięcznie. Pierwszeństwo w przyjęciu mają córki członków Kółek rolniczych, względnie członkinie tychże Kółek rolniczych i ich organizacyj pochodnych (Kół Młodzieży i Kół Gospodyń wiejskich), które po skończonej nauce wracają na gospodarstwo własne lub swych rodziców. Podania należy wnosić do końca sierpnia do Zarządu Szkoły w Bachowicach p. Spytkowice koło Zatora pow. Oświęcim (lub do M. T. R., Kraków, Plac Szczepański L. 8) i dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności oraz zł. 5 — wpisowego, które się zwraca w razie nieprzyjęcia. Na żądanie Zarząd Szkoły udziela bliższych informacji.

Złoto Ministersto skarbu Stanów Zjednoczonych ogłasza, że na całym świecie znajduje się złoto wartości 10 miliardów 291 milionów dolarów. Największa ilość tego złota, bo 37,9 proc. posiadają Stany Zjednoczone, poczem idzie Francja — 15,87 proc., Anglja — 6,91, Niemcy — 5,29 proc., Japonja — 5,2 i t. d. W oficjalnych cyfrach w dolarach, zapasy złota, będące w posiadaniu państw, przedstawiają się następująco: Stany Zjednoczone — 3 miliardy 900 milionów, Francja — 1 miliard 633 miliony. Anglja — 711 milionów, Argentyna — 433 milion. i Włochy — 273 miliony. W stosunku do liczby mieszkańców najbogatsza Argentyna, gdzie na głowę jednego obywatela wypada złoto wartości 40 dolarów, po niej idzie Francja — 39 dolarów, Ameryka — 32 dol., Anglja — 15 dolarów.

Najciekawszem jest, że pomimo, iż stosunkowo najmniej złota przypada w Anglji, waluta tego kraju (funt szterling) jest najdroższa, natomiast francuska mimo, że Francja z wszystkich europejskich posiada najwięcej złota — jest najniższą.

*Do tego działu redakcyjnego nie bierzemy odpowiedzialności.*

## ADWOKAT

### Dr. STANISŁAW CŹWIKOWSKI

były poseł na Sejm Ustawodawczy  
prowadzi kancelaryę adwokacką osobiście  
W NOWYM SĄCZU, — RYNEK 7.

KAWA, HERBATA, CACAO,  
Czekolada, Cukier, Mąka, Ryż,  
Ocet winny, sok malinowy

— oraz —

wszystkie artykuły spożywcze w najlepszej  
jakości do nabycia w handlu

**A. ZAPIÓRKOWSKIEGO**

Nr. TEL 19. NOWY TARG RYNEK 13

Sprzedam plac pod budowę  
położony przy drodze i przy wodzie  
ul. Kowaniec Robów, Stan. Łukaszczyk.

**Do sprzedania bardzo tanio**

4.000 Eternitu w Tylmanowej.

Wiadomość u Naczelnika gminy w Tylmanowej.

## Dom murowany

— parterowy z ogrodem —

**do sprzedania**

ewentualnie lokata got. na pierwszą hipotekę.  
Wiadomość: Nowy Targ, Ogrodowa 24.

## PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA

robót ręcznych wszelkiego rodzaju  
monogramy i endel maszynowy. —

Roboty zaczęte, konturowane, malowane  
w cenach umiarkowanych poleca

**WULKANOWA**

Nowy Targ, — Rynek 39. I. p.

## Sekcja gospodarcza Związku Podhalan w Suchem ad Poronin

przyjmuje zgłoszenia do pensjonatów z całodzienne  
utrzymaniem, oraz pośredniczy w wynajmowaniu  
pojedynczych mieszkań we wsiach:

Małe Ciche, Murzasichle, Biały Dunajec

Ząb i Nowe Bystre, skąd przepiękny

widok rozciąga się na całe Tatry, oraz we wsi  
Suche, oddalonej od stacji kolejowej Poronin  
zaledwie 15 do 20 minut drogi.